



WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 20 maja 2026 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Kazimierz Klugiewicz (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Jacek Błaszczyk

SSN Jarosław Matras

Protokolant Agnieszka Murzynowska

przy udziale prokuratora delegowanego do Prokuratury Krajowej Jerzego Kopia
sprawie **G.R.**

oskarżonego z art. 107 ust. 1 ustawy o ochronie danych osobowych i in.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na rozprawie w dniu 20 maja 2026 r.,

kasacji, wniesionej przez prokuratora

od wyroku Sądu Okręgowego we Wrocławiu

z dnia 30 kwietnia 2025 r., sygn. akt IV Ka 202/25

zmieniającego wyrok Sądu Rejonowego dla Wrocławia-Krzyków we Wrocławiu

z dnia 14 listopada 2024 r., sygn. akt VII K 354/24,

**uchyla zaskarżony wyrok i sprawę przekazuje Sądowi
Okręgowemu we Wrocławiu do ponownego rozpoznania w
postępowaniu odwoławczym.**

Jacek Błaszczyk Kazimierz Klugiewicz Jarosław Matras

UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy dla Wrocławia-Krzyków we Wrocławiu wyrokiem z dnia 14 listopada 2024 r., sygn. akt VII K 354/24, uznał, że oskarżony G.R. w dniu 18 grudnia 2023 r., w swoim prywatnym gabinecie w W. przy ulicy [...], bez uprawnienia przetwarzał dane osobowe P.K., dotyczące m.in. stanu zdrowia, uzyskane poprzez podłączenie się do sieci teleinformatycznej w systemie e-ZUS, czym działał na szkodę P.K., wyczerpując tym samym ustawowe znamiona występku z art. 107 ust. 1 ustawy o ochronie danych osobowych, i – na zasadzie art. 66 § 1 i 2 k.k. i art. 67 § 1 k.k. – warunkowo umorzył postępowanie karne wobec oskarżonego na okres próby wynoszący rok. Na podstawie art. 67 § 3 k.k. orzekł od oskarżonego na rzecz Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym i Pomocy Postpenitencjarnej świadczenie pieniężne w kwocie 1500 złotych.

Od powyższego wyroku apelacje wnieśli: obrońcy oskarżonego oraz prokurator – na niekorzyść G.R.

Prokurator – podnosząc zarzuty: obraży przepisów prawa materialnego w zakresie kwalifikacji prawnej czynu przypisanego oskarżonemu w punkcie I wyroku, a to art. 107 ust. 2 ustawy z dnia 10 maja 2018 r. o ochronie danych osobowych oraz błędów w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, mających wpływ na jego treść – wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uznanie oskarżonego za winnego tego, że w dniu 18 grudnia 2023 r. w swoim prywatnym gabinecie w W. przy ulicy [...], bez uprawnienia uzyskał dostęp do nieprzeznaczonej dla niego informacji, a to do danych osobowych P.K., w tym dotyczących jego stanu zdrowia, poprzez podłączenie się do sieci teleinformatycznej w systemie e-ZUS i przetwarzał bez uprawnienia te dane osobowe, czym działał na szkodę P.K., tj. popełnienia przestępstwa z art. 267 § 1 k.k. w zw. z art. 107 ust. 2 ustawy o ochronie danych osobowych w zw. z art. 11 § 2 k.k. oraz wymierzenie oskarżonemu na podstawie art. 107 ust. 2 ustawy o ochronie danych osobowych w zw. z art. 11 § 3 k.k. kary grzywny w ilości 200 stawek dziennych, ustalając wysokość jednej stawki dziennej na kwotę 40 złotych i orzeczenie wobec oskarżonego na podstawie art. 43b k.k. środka karnego w postaci podania wyroku do publicznej wiadomości poprzez jego odczytanie na apelu w jednostce wojskowej, to jest w Wojskowym Szpitalu w W..

Pierwszy obrońca oskarżonego, podnosząc zarzuty obrazy przepisów postępowania, mającej wpływ na treść wyroku, tj. art. 4 k.p.k., art. 5 § 2 k.p.k., art. 7 k.p.k., art. 424 § 1 k.p.k. oraz błędów w ustaleniach faktycznych, mających wpływ na treść orzeczenia, wniósł o zmianę wyroku poprzez uniewinnienie oskarżonego od zarzucanego przestępstwa lub umorzenie postępowania na podstawie art. 17 § 1 pkt 3 k.p.k. w zw. z art. 1 § 2 k.k.

Drugi z obrońców G.R. – podnosząc zarzuty błędu w ustaleniach faktycznych, przyjętych za podstawę orzeczenia oraz naruszenia przepisów postępowania (art. 7 k.p.k. w zw. z art. 4 k.p.k.; art. 410 k.p.k. w zw. z art. 2 § 2 k.p.k.; art. 5 § 2 k.p.k.; art. 115 § 2 k.k.) – wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uniewinnienie oskarżonego od zarzucanego mu czynu, ewentualnie o umorzenie postępowania karnego wobec oskarżonego, na podstawie art. 17 § 1 pkt 3 k.p.k.

Sąd Okręgowy we Wrocławiu wyrokiem z dnia 30 kwietnia 2025 r., sygn. akt IV Ka 202/25, zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że uniewinnił oskarżonego od popełnienia zarzucanego mu czynu.

Wyrok Sądu II instancji został zaskarżony przez prokuratora, który we wniesionej kasacji podniósł zarzut rażącego i mającego istotny wpływ na treść orzeczenia naruszenia przepisów prawa procesowego, a to art. 7 k.p.k., w zw. z art. 410 k.p.k., polegającego na tym, że Sąd II instancji – orzekając odmiennie co do istoty sprawy – nieprawidłowo przeprowadził kontrolę odwoławczą orzeczenia Sądu I instancji, deprecjonując istotnie przy ocenie wyjaśnień oskarżonego złożonych na rozprawie w dniu 22 października 2024 r. zasady logicznego rozumowania i doświadczenia życiowego w postaci przeprowadzenia oceny przedstawianych przez oskarżonego okoliczności pomijając statystyczne nieprawdopodobieństwo posługiwania się numerem PESEL pokrzywdzonego przez przypadkową osobę i w konsekwencji przyznanie waloru wiarygodności wyjaśnieniom oskarżonego wskazującego na anonimowego pacjenta, który wedle oskarżonego podał numer PESEL pokrzywdzonego, umożliwiając oskarżonemu przetwarzanie danych osobowych P.K., po czym oddalił się z placówki medycznej nie pozostawiając żadnych danych osobowych i nie otrzymując porady lekarskiej oraz pominięcie treści zeznań pokrzywdzonego złożonych na rozprawie w dniu 22 października 2024 r., a

także wyjaśnień oskarżonego złożonych w dniu 20 maja 2024 roku, ujawnionych następnie na rozprawie, wskazujących wprost na istnienie konfliktu oskarżonego z pokrzywdzonym stanowiącego motyw działania oskarżonego, oraz opierając poczynione ustalenia faktyczne o uchylone postanowienie Rzecznika Odpowiedzialności Zawodowej Wojskowej z dnia 1 marca 2024 r., sygn. [...] ukazujące sposób postępowania oskarżonego z bliżej nie ustalonym pacjentem, co odczytywane przez pryzmat zasad swobodnej oceny dowodów wyrażonych w art. 7 k.p.k. prowadzi do uznania niewiarygodności wyjaśnień oskarżonego odnośnie okoliczności użycia numeru PESEL pokrzywdzonego, co w konsekwencji doprowadziło do rażąco błędnej oceny materiału dowodowego, w szczególności poprzez przyznanie wiarygodności wyjaśnieniom oskarżonego, co skutkowało wydaniem rozstrzygnięcia uniewinniającego oskarżonego od popełnienia czynu opisanego w punkcie I wyroku Sądu Rejonowego dla Wrocławia-Krzyków we Wrocławiu w VII Wydziale Karnym, sygn. akt VIIK 354/24, podczas gdy uwzględnienie wszystkich zebranych dowodów oraz pełna i kompleksowa ich ocena wraz z okolicznościami sprawy, z uwzględnieniem wskazanych wyżej zasad prawidłowego rozumowania, oraz wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego, winna prowadzić do wniosku, że oskarżony G.R. złożył niewiarygodne wyjaśnienia odnośnie działalności rzekomego pacjenta podającego numer PESEL pokrzywdzonego umożliwiając mu przetwarzanie jego danych osobowych, a tym samym uznania, że swoim zachowaniem wyczerpał znamiona występku określonego w art. 267 § 1 k.k. w zb. z art. 107 ust. 2 ustawy z dnia 10 maja 2018 r. o ochronie danych osobowych w zw. z art. 11 § 2 k.k., gdyż ocena wiarygodności wyjaśnień oskarżonego stanowiła jedyną podstawę uniewinnienia oskarżonego.

Na podstawie tak sformułowanego zarzutu autor kasacji wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu we Wrocławiu w postępowaniu odwoławczym.

Sąd Najwyższy rozważył, co następuje.

Kasacja prokuratora okazała się zasadna, co musiało skutkować uchyleniem zaskarżonego wyroku Sądu Okręgowego i przekazaniem sprawy do ponownego rozpoznania w postępowaniu odwoławczym.

Na wstępie przypomnieć należy, że – jak ustalił to Sąd Rejonowy – pokrzywdzony P.K. jest adwokatem, który był pełnomocnikiem byłej żony oskarżonego w toku wieloletniego procesu rozwodowego, a strony tegoż postępowania składały wzajemne skargi na pełnomocników w odpowiednich Okręgowych Izbach Adwokackich. W dniu zdarzenia oskarżony, który jest lekarzem, nie wykonywał obowiązków służbowych w Wojskowym Szpitalu, ponieważ przebywał na zwolnieniu lekarskim. Jednakże miał przebywać wówczas w swoim prywatnym gabinecie lekarskim. Odnosząc się do wersji przebiegu zdarzenia przedstawioną przez oskarżonego G.R. Sąd Rejonowy w uzasadnieniu swojego stanowiska wskazał, co następuje: „wyjaśnienia oskarżonego w zakresie w jakim opisał okoliczności i sposób uzyskania dostępu do danych w systemie e-ZUS są nielogiczne i sprzeczne z zasadami doświadczenia życiowego. N/n mężczyzna pojawia się bez uprzedniego umówienia wizyty, „z ulicy”, prosząc o udzielenie mu pomocy medycznej, oskarżony przyjmuje go na wizytę, mężczyzna podaje nr pesel, stwierdza, że nie ma przy sobie dowodu osobistego o którego okazanie prosi go oskarżony i opuszcza gabinet deklarując, że za chwilę wróci z dowodem, a wyświetlone, po wpisaniu wskazanego Pesel, dane w systemie ZUS okazują się danymi pokrzywdzonego, który jest pełnomocnikiem byłej żony oskarżonego w sprawie rozwodowej, na którego oskarżony złożył skargę do Rady Adwokackiej. W ocenie Sądu, wskazane wyjaśnienia oskarżonego, w sposób oczywisty odbiegają od standardów związanych w zakresie świadczenia usług medycznych w prywatnym specjalistycznym gabinecie lekarskim, są naiwne i traktować je można jedynie w kategorii linii obrony nakierowanej na uniknięcie odpowiedzialności za bezprawne zachowanie”.

Takie stanowisko Sądu Rejonowego nie wydaje się nieracjonalne i niezgodne z zasadami doświadczenia życiowego.

Niemniej, Sąd Okręgowy taką ocenę zebranych w sprawie dowodów oraz poczynione na tej podstawie ustalenia faktyczne zanegował uznając, że Sąd Rejonowy „wykroczył, i to w sposób oczywisty, poza swobodną ocenę dowodów, określoną w art. 7 k.p.k. Dokonał zatem dowolnej oceny dowodów, a w konsekwencji i błędnych ustaleń faktycznych”. W ocenie Sądu odwoławczego „nie można wykluczyć” wersji oskarżonego, która jest szczegółowa, spójna i konsekwentna – nie

jest ona nieprawdopodobna, żaden dowód jej nie wyklucza, a poza tym osoba, która przyszła do gabinetu oskarżonego mogła dokonać „ewentualnej prowokacji”.

Istotne jest również to, że zdaniem Sądu Okręgowego „nie można uznać, by zachowanie oskarżonego było przetwarzaniem danych osobowych”

Odnosząc się do tak zaprezentowanego stanowiska Sądu odwoławczego należy w pierwszej kolejności wskazać na podstawową kwestię natury ogólnej. Sąd odwoławczy ma oczywiście prawo dokonać odmiennej - od dokonanej przez Sąd pierwszej instancji - oceny zebranych w sprawie dowodów i na tej podstawie dokonać odmiennych ustaleń faktycznych oraz wydać orzeczenie reformatoryjne, ale pod warunkiem, że w sposób rzetelny wykaże, jakich to błędów i w odniesieniu do których to dowodów dopuścił się Sąd orzekający w pierwszej instancji przy ocenie zebranego w sprawie materiału dowodowego i dlaczego jego ustalenia faktyczne są nietrafne. Sąd pierwszej instancji, który bezpośrednio przeprowadza dowody na rozprawie, ma bowiem ustawowo zagwarantowaną swobodę w ocenie przeprowadzonych dowodów i ocena ta podlega ochronie przewidzianej w art. 7 k.p.k. dopóty, dopóki nie zostanie wykazana jej błędność. Sąd odwoławczy, podzielając podniesiony w apelacji zarzut obrazy art. 7 k.p.k., musi rzeczowo wykazać, przy ocenie którego to konkretnie dowodu nie zostały uwzględnione zasady prawidłowego rozumowania, wskazania wiedzy czy też doświadczenia życiowego. Prezentowanie natomiast własnej - możliwej w realiach konkretnej sprawy - oceny dowodów, bez wykazania błędności tej, której dokonał Sąd pierwszej instancji, nie upoważnia jeszcze Sądu odwoławczego do zajęcia w tej materii stanowiska odmiennego. Sąd odwoławczy, zwłaszcza w sytuacji, gdy nie prowadzi samodzielnie postępowania dowodowego co do istoty sprawy, jest bowiem głównie sądem kontrolującym procedowanie przed Sądem pierwszej instancji i stanowisko tego Sądu może zakwestionować jedynie wówczas, gdy wykaże, że to postępowanie i jego wynik obrażają prawo (zob. m.in. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 8 maja 2018 r., II KK 449/17, oraz z dnia 15 kwietnia 2021 r., III KK 78/21).

Lektura uzasadnienia zaskarżonego wyroku wskazuje, że Sąd ten w istocie rzeczy nie wykazał wadliwości stanowiska Sądu meriti co do oceny zebranego w

sprawie materiału dowodowego, lecz sam dokonał odmiennej oceny dowodów i ustalił fakty, które skutkowały wydaniem orzeczenia reformatoryjnego.

Należy przy tym podnieść, że rysujące się na gruncie konkretnej sprawy możliwe wersje przebiegu zdarzenia nie mogą odwoływać się do wersji niewiarygodnych, wręcz absurdalnych, sprzecznych ze zdrowym rozsądkiem, które nie znajdują oparcia w wiarygodnych dowodach, a Sąd przy ocenie tych dowodów musi wykazać się daleko idącym rozsądkiem, a nie naiwnością, która w każdym przypadku nie przystoi organom sprawującym wymiar sprawiedliwości.

W omawianej sprawie należałoby również wziąć pod uwagę reakcję oskarżonego lub też jej brak, na ujawnione posługiwanie się przez nieznaną osobę – gdyby uznać podawaną przez oskarżonego wersję przebiegu zdarzenia za prawdziwą – numerem PESEL pokrzywdzonego, co przecież mogłoby wyrządzić mu niepowetowane szkody.

Niewątpliwie zatem Sąd Okręgowy winien ponownie rozważyć, czy i ewentualnie dlaczego stanowisko Sądu Rejonowego wyrażone w zaskarżonym apelacją wyroku było trafne, albo też nie. Wyrażanie przez Sąd Odwoławczy jedynie polemicznego stanowiska wobec stanowiska Sądu pierwszej instancji – podobnie jak się to często zdarza w apelacjach lub kasacjach stron procesu karnego wobec skarżonych orzeczeń sądowych - samo w sobie nie stanowi jeszcze wystarczającej podstawy do uchylecia lub zmiany zaskarżonego wyroku. Sam bowiem fakt, że wyjaśnienia oskarżonego były „szczegółowe, spójne i konsekwentne” nie oznacza jeszcze, że były faktycznie wiarygodne.

Poza tym, jeżeli Sąd Rejonowy ustalił w swoim wyroku, że oskarżony G. R. „bez uprawnienia przetwarzał dane osobowe P.K.”, natomiast Sąd Okręgowy stanął na stanowisku, że „nie można uznać, by zachowanie oskarżonego było przetwarzaniem danych osobowych”, chociaż jednocześnie wskazał, że oskarżony „po wpisaniu numeru PESEL pokrzywdzonego uzyskał dostęp do jego danych, które wyświetliły się na ekranie komputera: imienia i nazwiska, daty urodzenia, adresu zamieszkania oraz nazwy skróconej i NIP – płatnika składek”, to doprawdy nie wiadomo czy i ewentualnie dlaczego, w ocenie Sądu Okręgowego, tego rodzaju zachowanie nie wyczerpuje znamion przestępstwa z art. 107 ustawy o ochronie

danych osobowych. Oczywiście „przetwarzanie danych osobowych” należy do znamion występku z tego przepisu, ale przy braku jednoznacznych ustaleń w tym zakresie nie sposób definitywnie orzec o ewentualnej odpowiedzialności karnej oskarżonego, nawet przy przyjęciu za niewiarygodnych jego wyjaśnień. Przetwarzanie danych osobowych to – jak zasadnie wskazywał Sąd Rejonowy – m.in. zbieranie, przechowywanie, pobieranie, przeglądanie, ujawnianie danych określonej osoby lub osób. W pierwszej kolejności Sąd odwoławczy winien zatem w sposób jednoznaczny ustalić, czy zarzucane oskarżonemu zachowanie – gdyby przyjąć je za udowodnione – było „przetwarzaniem” danych osobowych w rozumieniu ustawy o ochronie danych osobowych. Jeżeli bowiem miałyby się okazać, że takie postąpienie nie wypełnia znamion żadnego z przepisów ustawy karnej, to czynienie dalszych ustaleń byłoby już bezprzedmiotowe.

Nie jest oczywiście zadaniem i rolą Sądu Najwyższego na tym etapie postępowania karnego przesądzać o ewentualnej odpowiedzialności karnej oskarżonego G. R. i jej zakresie, niemniej stwierdzić należy, że podniesione w kasacji zarzuty rażącej obrazę prawa procesowego, które w konsekwencji doprowadziły do błędnych ustaleń faktycznych oraz wydania wyroku uniewinniającego, okazały się w realiach przedmiotowej sprawy zasadne.

Z tych też względów Sąd Najwyższy uchylił zaskarżony wyrok i sprawę przekazał Sądowi Okręgowemu we Wrocławiu do ponownego rozpoznania w postępowaniu odwoławczym.

Jacek Błaszczyk Kazimierz Klugiewicz Jarosław Matras

[WB]

[r.g.]